

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, piątek 24 lipca 1959 roku

Nr 174 (3938)

Dziś wyjeżdża na Festiwal do Wiednia 550-osobowa delegacja polska

WARSZAWA (PAP). — W godzinach porannych 24 bm. wyjeżdża z Warszawy 550-osobowa delegacja Polska na VII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Wiedniu. W przeddzień wyjazdu kierownik delegacji Stefan Olszowski na konferencji prasowej w Warszawie poinformował dziennikarzy o przygotowaniach i planach naszej grupy festiwalowej.

Delegacja polska niezależnie od udziału w centralnych imprezach, uczestniczyć będzie w szeregu spotkań z różnymi delegacjami, jak również w spotkaniach branżowych (np. kolejarzy, górników, włókienników) oraz wspólnych zainteresowań (fiatelistów, modelarzy). Poważną grupę delegacji stanowią zespoły artystyczne (m. in. „Mazowsze” i sportowcy).

Na zakończenie spotkania z dziennikarzami S. Olszowski przedstawił o przekazaniu za pośrednictwem prasy podziękowań delegacji polskiej dla Międzynarodowego Komitetu, za wielki trud i wysiłki włożony w organizację spotkania wiedeńskiego.

Upały i katastrofy we Francji

PARYŻ (PAP). — Niezwykle upały spowodowały szereg katastrof we Francji. Jak podaje AFP, w ciągu ostatnich 48 godzin utopiło się ponad 30 osób, w tym większość dzieci.

Innego rodzaju katastrofa są pożary lasów i zbiorów, wywołane suszą. Dopiero w czwartek udało się opanować pożar, który trwał 5 dni i zniszczył ponad tysiąc hektarów lasu w Rouvray obok Rouen. W samym tylko departamencie Seine-et-Marne na wschód od Paryża pożary zbiorów zniszczyły plony z 740 hektarów, wyrządzając szkodę na 18 tysięcy kwintali zboża.

Pastwa płomieni padają również zabudowania gospodarskie.

2151 mln. dolarów na wyścig zbrojeń

WASZYNGTON (PAP). — Obie strony Kongresu USA zaaprobowały projekt ustawy o wydatkach na realizację programu pomocy dla zagranicy na rok budżetowy 1959—1960.

Według projektu ustawy, łącznej sumy wydatków budżetowych na te cele, wynoszącej 3.556 milionów dolarów, przeznaczają się bezpośrednio na „pomoc” wojskową 1.400 milionów dolarów. Ponadto na cele te przeznaczają się dodatkowo 751 milionów dolarów na wykonanie tzw. „poparcia obrony”.

ZE ŚWIATA

MOSKWA. — 22 lipca rozpoczął się w Moskwie festiwal filmów polskich. Wyświetlane są filmy fabularne „Pamiętka z Celulozy”, „Pod gwiazdą frygijską”, „Sprawa pilota Maresza”, „Irena, do domu” i inne.

Festiwal trwać będzie do 26 lipca.

RZYM. — W Rzymie zakończyły się 2-dniowe obrady plenium Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Komunistycznej Partii Włoch.

W USA trwa strajk metalowców

NOWY JORK (PAP). — Od dziewięciu dni trwa strajk przeszło pół miliona metalowców USA. Zdaniem obserwatorów gospodarczych i politycznych, strajk ten zapowiada się jako jeden z najdłuższych i najważniejszych w historii Stanów Zjednoczonych.

Metalowcy amerykańscy nie pierwszy raz ruszają do walki o swe prawa. Od zakończenia wojny, już czterokrotnie przerywali oni pracę na znak protestu przeciw wyzyskowi stosowanemu przez wielkie monopole. W 1946 roku strajkowali 28 dni, w 1949 — 42 dni, w 1952 — 58, zaś w 1956 — 34 dni.

Za każdym razem odnieśli zwycięstwo, przynajmniej częściowe.

W Moskwie rozbrzmiewają okrzyki na cześć przyjaźni z Polską

Wielki wiec w stolicy ZSRR po powrocie z Polski radzieckiej delegacji partyjno-rządowej

WARSZAWA (PAP). 23 bm. w godzinach rannych opuściła Polskę delegacja partyjno-rządowa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z I sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowem na czele. Delegacja od 14 bm. gościła w Polsce z wizytą przyjaźni, na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL.

MOSKWA (PAP). — Radziecka delegacja partyjno-rządowa, która powróciła 23 bm. z Warszawy do Moskwy, wprost z lotniska udała się do Pałacu Sportowego w Łużnikach, gdzie odbył się wiec z udziałem 15 tys. mieszkańców stolicy ZSRR i delegacji społeczeństwa z obwodu moskiewskiego.

Wiec rozpoczął się o godzinie 14.30. Zebrani zgłosili serdeczne powitanie przybyłym do Pałacu Sportowego członkom delegacji partyjno-rządowej. Wraz z nimi w przedwiole wzięli udział miejscy członkowie kierownictwa partii i rządu ZSRR — Breżniew, Furcewa, Ignatow, Kuusinen, Mikołaj, Woroszyłow i inni. Obok N. S. Chruszczowa zasiadł w prezydium ambasador PRL w Moskwie Tadeusz Gede.

Otwarcia wieceu dokonał sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR — Ustinow. Mówca wskazał na doniosłe znaczenie wizyty przedstawicieli kierownictwa partii i rządu ZSRR

w Polsce i podkreślił, iż wizyta ta raz jeszcze wykazała, jak niezachwiana jest przyjaźń między narodami polskim i radzieckim. Zapewniamy naród polski — powiedział Ustinow — że uczynimy wszystko, aby przyjaźń naszą rozwijała się i umacniała. Przemówienie swe zakończył on okrzykiem na cześć przyjaźni radziecko-polskiej.

Krótkie przemówienie wygłosili przedstawiciele załóg zakładów przemysłowych Moskwy i kolchozów obwodu moskiewskiego. Wyrzali oni uznanie dla sukcesów osiągniętych przez naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Komitetu Centralnego z Władysławem Gomułką na czele.

Następnie przewodniczący wiecu udzielił głosu N. S. Chruszczowowi. (Przemówienie N. S. Chruszczowa zamieścimy w numerze jutrzejszym). Po przemówieniu Nikity Chruszczowa, które zgromadzeni przerywali wielokrotnie głośniejszymi oklaskami, odbył się pokaz kroniki filmowej z pobytu delegacji radzieckiej w Polsce.

Przebieg uroczystości w Pałacu Sportowym transmitowały telewizja i radio moskiewskie.

Podziękowania za życzenia z okazji 15-lecia

Wszystkim, którzy z okazji 15-lecia Polski Ludowej przesyłali na nasze ręce życzenia, składamy tą drogą serdeczne podziękowania.

Władysław Gomułka
Aleksander Zawadzki
Józef Cyrankiewicz

Łódzkie zakłady pracy goszczą delegację Iwanowa

CALE PRZEDPOŁUDNIE PRZEDOSTĄTNIEGO DNIA POBYTU W ŁÓDZI, DELEGACJA IWANOWA POSWIECIŁA NA ZWIEDZANIE ZAKŁADÓW PRACY NASZEGO MIASTA ORAZ NAWIAZANIE BLIŻSZYCH KONTAKTÓW Z ROBOTNIKAMI WŁÓKIENNICZEJ ŁÓDZI.



Serdeczne przyjęcie delegacji Iwanowa w ZPDZ im. Głazewskiego.

Kilka minut po godzinie 10 na dziedzińcu ZPDZ im. Głazewskiego zajeżdża samochody wiozące przewodniczącą delegacji SZIŁOWA, sekretarza propagandy Komitetu Miejskiego KPZR w Iwanowie — SKWARCOWA, SZIROWA — przewodniczącą rady zakładowej Zakł. im. Dzierżyńskiego w Iwanowie — SZIROWA — przyjmując wianki kwiatów od załogi fabrycznej.

Wraz z gośćmi udajemy się na zwiedzanie tej olbrzymiej fabryki dziewiarskiej. Przechodzimy przez szwalnię, wykończalnie, farbarnię i krajalnice. Wszędzie entuzjastyczne okrzyki na cześć delegacji. Przewodniczącą Szilow, Szilowa i Zachowajewa rozmawiają z robotnikami. Interesują się szczerze gołami produkcji, robotkami poszczególnych robotników. Oglądamy piękne tkaniny steelo nowe i gotowe materiały na maszynach.

W jednym z oddziałów gości radzieckich wita w ich ojczystym języku Barbara Andrysiak. Robotnicy poszczególnych oddziałów fabryki proszą gości radzieckich by przekazali wiótkarzom Iwanowa serdeczne pozdrowienia od wiótkarzy łódzkich.

Po zwiedzeniu zakładów delegacja udaje się do lokalu rady zakładowej, gdzie jest po dejmowana lampka wina.

Krótkie przemówienia wygłosili tam oraz toasty na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej wzniesli: dyrektor zakładów T. Szulc, odpowiedzialny mu przewodniczący delegacji Szilow. Załoga wręcza gościom upominki.

(Dokończenie na str. 4)

Obrońcy E. Kocha nadesłali do sądu skargę rewizyjną

WARSZAWA (PAP). — Zgodnie z zapowiedzią, w 14 dniu od momentu otrzymania pismnego uzasadnienia wyroku, tj. 23 bm. prof. Sliwowski i mec. Węgliński, obrońcy Erycha Kocha wysłali do Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego skargę rewizyjną od wyroku, która wraz z aktami sprawy przesłana zostanie w końcu bm. do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Skarga rewizyjna zawiera ok. 100 stron maszynopisu. Obrońcy wysuwają w niej kilkadziesiąt zarzutów natury formalno-merytorycznej, wnosząc m. in. o uchylenie wyroku i przesłanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Tragiczna śmierć dwóch wybitnych automobilistów

WARSZAWA (PAP). — Tragiczną śmiercią dwóch czołowych polskich automobilistów Michała Nahorskiego i inż. Jana Langerę zakończył się ich start w rajdzie adriatyckim. Po starcie 22 bm. w Warszawie, z którego ruszyli z numerem startowym pierwszym, ok. godz. 22, na serpentynie pod Cechinami, w pobliżu zamku checińskiego, ich wóz wpadł w poślizg, zarzucił i

następnie uderzył w drzewo — przewracając się kołami do góry. Jednocześnie wóz zapalił się i obaj kierowcy, którzy w czasie zderzenia doznali ciężkich obrażeń, znaleźli śmierć w płomieniach.

Zmarli byli świetnymi kierowcami. Michał Nahorski, mistrz sportu, miał za sobą 30 lat startów w zawodach motorowych. Był on w okresie powojennym 6-krotnym mistrzem automobilowym Polski. Mgr inż. Jan Langer był jednym z najzdolniejszych polskich konstruktorów samochodów wyścigowych. Specjalizował się w konstruowaniu „samów” i był jednym z najpopularniejszych konstruktorów tego typu wozów na terenie Katowic.

Zakupiliśmy w USA nowoczesną aparaturę dla lecznictwa

WARSZAWA (PAP). — Nowoczesną aparaturę pomiarowo-kontrolną dla potrzeb lecznictwa zakupiliśmy w Stanach Zjednoczonych w ramach udzielonych Polsce kredytów amerykańskich.

Część tych urządzeń nadeszła już do kraju. Są to głównie aparaty do przeprowadzania różnego rodzaju skomplikowanych analiz medycznych, jak fluorymetry, fotometry, kolorymetry, oksymetry itp. Znajdują się wśród nich także niektóre urządzenia do badań diagnostycznych, np. mikrotomy wysokoprecyzyjne.

Umowa o wymianie uczonych między akademiami nauk ZSRR i USA

MOSKWA (PAP). — Rokowania między delegacjami Akademii Nauk ZSRR i Narodowej Akademii Nauk USA w sprawie sprecyzowania programu wymiany naukowców między obu akademiami na lata 1959—1960 zakończyły się podpisaniem odpowiedniej umowy. Przewiduje ona wymianę uczonych różnych specjalności na krótki i dłuższy okres czasu.

Do USA wyjedzie na dłuższy okres 6 radzieckich naukowców, zaś Akademia Nauk ZSRR przyjmie 6 specjalistów amerykańskich. W ciągu 5—6 miesięcy będą oni pracowali wspólnie z uczonymi kraju, do którego przyjadą prowadzić prace naukowe — badawcze.

Akademia Nauk ZSRR i Narodowa Akademia Nauk USA delegować będą naukowców do wygłoszenia odczytów, organizowania seminariów z zakresu poszczególnych problemów nauki i

techniki. Każda strona wyśle 20 czołowych naukowców.

W okresie tym 18 radzieckich pracowników naukowych odwiedzi Stany Zjednoczone w celu zapoznania się tam z pracami naukowymi — badawczymi. Taką samą liczbą specjalistów amerykańskich przybędzie do ZSRR dla zapoznania się z pracami naukowymi — badawczymi Akademii Nauk ZSRR i innych instytucji naukowych Związku Radzieckiego.

Umowa między akademiami nauk obu krajów oparta jest na zasadzie całkowitej wzajemności.

24 posiedzenie konferencji genewskiej

GENEWA (PAP). — 24 posiedzenie plenarne genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych rozpoczęło się w czwartek o godz. 15.30 pod przewodnictwem ministra Couve de Murville'a.

Niemiec nie doprowadzą do żadnych wyników.

Pierwszy przemawiał na posiedzeniu brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd. Oświadczył on, że na podstawie dotychczasowej dyskusji zarysowują się możliwości zawarcia tymczasowego układu w sprawie Berlina.

W swej odpowiedzi minister Gromyko zapowiadał przeciwko nieluznemu i ostrym wypadkom zawartym w przemówieniach niektórych delegatów zachodnich.

Po Lloydzie zabrał głos sekretarz stanu USA, Herter. Przemówienie jego utrzymane było w ostrym tonie. Zdaniem Hertera, istnieją dwie sprawy, które nie dopuszczają do sukcesu konferencji genewskiej:

Mówiąc o perspektywach konferencji Gromyko zaznaczył, iż delegacje zachodnie wyrażają życzenie przejścia do rokowań na temat tymczasowego porozumienia w sprawie Berlina.

1. Radzieckie żądanie utworzenia komisji ogólnoniemieckiej,
2. Możliwość, że mocarstwa zachodnie staną w obliczu jednostronnej akcji ze strony Związku Radzieckiego po upływie pewnego czasu, jeżeli okaże się, że rokowania w sprawie zjednoczenia

Delegacja radziecka już w środę wykazała gotowość do podjęcia tych rokowań przy równoczesnym prowadzeniu równoległych rokowań między przedstawicielami obu części Niemiec. Wobec tego, że ani w środę, ani w czwartek Zachód nie wyraził żadnych obiekcji, strona radziecka zakłada, iż propozycja ta nie została odrzucona przez Zachód.

Posiedzenie skończyło się o godz. 17.59. Jak zaznaczył minister Couve de Murville, data przyszłego posiedzenia plenarnego zostanie później wyznaczona.

Będziemy nadal umacniać

braterstwo, współpracę i jedność krajów socjalistycznych

Z oświadczenia polsko-radzieckiego podpisanego 22 lipca br. w Warszawie

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach od 14 do 23 lipca 1959 roku przebywała w Polsce z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego pod przewodnictwem I sekretarza KC KPZR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa.

W czasie pobytu delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego w Polsce odbyły się rozmowy, w których wzięli udział:

Ze strony polskiej: Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Józef Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przewodniczący Rady Ministrów PRL, Józef Piłsudski — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sekretarz KC PZPR, Adam Rapacki — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Piotr Jaroszewicz — członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stefan Ignar — przewodniczący Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Zenon Nowak — członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Kiejstut Zemajtis — zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i minister przemysłu ciężkiego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Tadeusz Gede — członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ZSRR — a także: Maria Wierna — ambasador, dyrektor generalny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Józef Czesak — zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sekretarz Komisji Zagranicznej KC PZPR, Stefan Wilski — minister pełnomocny — dyrektor departamentu w MSZ.

Ze strony radzieckiej: N. S. Chruszczow — pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. I. Gajewoj — członek KC KPZR i pierwszy sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego KP Ukrainy, T. J. Kisielow — przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR, L. N. Jeżemow — członek KC KPZR, pierwszy sekretarz Obwodowego KPZR, M. J. Szumauskas — zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR, N. P. Firubin — zastępca członka KC KPZR, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, E. I. Garalik — pierwszy sekretarz Iwanowski Komitetu Miejskiego KPZR, J. W. Andropow — kierownik Wydziału KC KPZR, P. A. Abramow — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także A. J. Gorczakow — dyrektor departamentu MSZ ZSRR i J. P. Dzierżyński — odpowiedzialny pracownik KC KPZR.

W toku rokowań i przyjacielskich rozmów obie strony omówiły ważne zagadnienia dotyczące dalszego rozszerzenia i umocnienia braterskiej współpracy między narodami polskim i Związku Radzieckiego, jak również aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej. Strony z zadowoleniem stwierdziły jednorodność we wszystkich omawianych sprawach.

W dalszym ciągu oświadczenia wymienia się miejscowości, które odwiedziła delegacja radziecka oraz osoby ze strony polskiej, które towarzyszyły jej w podróży po kraju.

Delegacja partyjno-rządowa — czytamy dalej — zapoznała się z poważnymi osiągnięciami mas pracujących Polski we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Delegacja radziecka z zadowoleniem podkreśla poważne osiągnięcia narodu polskiego w odbudowie i rozwoju ekonomicznym i kulturalnym Ziemi Odzyskanych, zdewastowanych w wyniku II wojny światowej.

Wszystkie sukcesy PRL w budownictwie socjalistycznym zostały osiągnięte dzięki ofiarnej pracy narodu polskiego pod przewodnictwem kierownictwem PZPR, przy ponarciu i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i innych krajów obozu socjalistycznego.

Delegacja polska i delegacja Związku Radzieckiego z wielkim zadowoleniem stwierdzają, że układ o przyjaźni, pomocy wz-

ajemnej i współpracy powojennej, między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich z 21 kwietnia 1945 roku, stanowi jedną z najpoważniejszych zdobyczy obu narodów. Odpowiada on żywotnym interesom mas pracujących obu krajów.

Umacnia i rozwija się coraz bardziej przyjaźń między narodami obu krajów, oparta na głębokiej wspólnocie ideowej, na leninowskich zasadach internacjonalizmu proletariackiego. Znajduje to swój konkretny wyraz we wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między PRL i ZSRR.

Obie strony z zadowoleniem stwierdzają poważny wzrost obrotów handlowych między Polską i Związkiem Radzieckim. Polska Rzeczpospolita Ludowa dostarcza Związkowi Radzieckiemu morskie statki towarowe i przemysłowe, tabor kolejowy, różne urządzenia, węgiel, cynk, cukier, tkaniny oraz inne towary ważne dla gospodarki narodowej ZSRR.

Związek Radziecki okazywał i okazuje Polsce bezinteresowną, braterską pomoc w rozwoju ważniejszych gałęzi gospodarki narodowej i w budowie wielu obiektów przemysłowych.

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem Związek Radziecki pomaga Polsce w rozbudowie kombinatu hutniczego im. W. Lenina, udziela technicznej pomocy w rozwoju przemysłu naftowego, gazowego i wydobywania rudy miedzianej. Związek Radziecki zapewnia Polsce dostawę szeregu ważnych surowców, a zwłaszcza ropy, żelaza, zboża.

Uzgodniono również, że Związek Radziecki, w związku z programem mechanizacji prac rolnych wsi polskiej, okaże Polsce pomoc przy rozbudowie fabryki ciągników „Urus” oraz w przeprowadzeniu prac melioracyjnych.

W dalszym ciągu wspólnego oświadczenia strona polska i radziecka wypowiadają się na rzecz międzynarodowego podziału pracy wśród państw socjalistycznych oraz współpracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Omawiając wyniki współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie naukowo-technicznej i kulturalnej, a także wyniki zakończonej w br. repatriacji Polaków ze Zw. Radzieckiego — obie strony akcentują potrzebę dalszego umacniania braterstwa i współpracy.

Obie strony stwierdziły zgodność poglądów we wszystkich najważniejszych zagadnieniach aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Stwierdzono ponownie, że centralnym problemem nurtującym całą postępową ludność jest zachowanie i utrwalenie pokoju.

Jedynie pokojowe współzawodnictwo i pokojowe współistnienie dwóch systemów może zapobiec rozpętaaniu wojny.

Charakteryzując groźną dla pokoju rolę NATO i militaryzm w NRF, oświadczenie wypowiada się na temat konferencji genewskiej. W Genewie została dokonana określona pozytywna praca. Na konferencji tej zostały lepiej wyjaśnione stanowiska stron wobec szeregu zagadnień, sprzecywno istniejące rozbieżności, dokonano próby zbliżenia poglądów stron. Jednocześnie obie delegacje z ubolewaniem stwierdzają, że na konferencji genewskiej, wobec stanowiska mocarstw zachodnich dotychczas nie udało się osiągnąć porozumienia o zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami i o normalizacji sytuacji w Berlinie zachodnim. Stanowisko, jakie zajmują obecnie mocarstwa zachodnie i NRF, oddala porozumienie, którego oczekują wszystkie narody i może doprowadzić do nowego zaostrzenia sytuacji, brzemiennego w niebezpieczeństwa dla sprawy pokoju w Europie.

W dalszym ciągu wspólnego oświadczenia obie strony wypowiadają się za konferencją szefów rządów oraz udziałem Polski i Czechosłowacji w konferencjach między Wschodem i Zachodem,

Obie delegacje oświadczają, że Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Radziecki będą nadal konsekwentnie prowadzić walkę o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Jeśli zaś kolo agresywne Zachodu sterpedują pokojowe uregulowanie sprawy na tej podstawie, to Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Radziecki podpiszą traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną i przekonane są, że traktat ten będzie podpisany również przez inne państwa, rzeczywiście zainteresowane w



22 lipca 1959 r. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie podpisano wspólne oświadczenie polsko-radzieckie. Ze strony polskiej oświadczenie podpisał: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz. Ze strony radzieckiej — I sekretarz KC KPZR i premier Związku Radzieckiego — N. S. Chruszczow. CAF — fot. Dąbrowiecki

umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Stwierdzając, że nie można dłużej godzić się na utrzymywanie w ciągu nieokreślonego czasu reżimu okupacyjnego w Berlinie zach., obie strony wypowiadają się na rzecz statusu wolnego miasta dla zach. Berlinu.

Gdyby mimo dobrej woli NRD i innych krajów socjalistycznych nie doszło do likwidacji niemieckiej sytuacji w Berlinie zachodnim, to Polska i ZSRR okazy Niemieckiej Republice Demokratycznej poparcie w środkach, które uzna ona za stosowne przedsięwzięcie w ramach swych suwerennych praw w kierunku zlikwidowania niemieckiej sytuacji w Berlinie zachodnim.

Rząd Polski i rząd Związku Radzieckiego ponownie potwierdzili, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest jedyną słuszną, sprawiedliwą i nienaruszalną granicą między Polską a Niemcami.

Rząd PRL i rząd ZSRR ponownie deklarują swoje poparcie dla propozycji zawarcia paktu o nieagresji między krajami — uczestnikami Układu Warszawskiego i Paktu Północno-Atlantyckiego.

Rząd radziecki ponownie oświadczył, że popiera w pełni propozycję rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni jądrowej i rakietowej.

W dalszym ciągu oświadczenia obie strony wyrażają swe poparcie dla koncepcji utworzenia strefy bezatomowej w basenie Morza Bałtyckiego i na Półwyspie Skandynawskim oraz na Półwyspie Bałkańskim.

Biorąc pod uwagę fakt, że kolo imperialistyczne forsują przygotowania wojenne wymierzone przeciwko krajom socjalistycznym, obie strony podkreślają konieczność dalszego umocnienia Układu Warszawskiego, który jest w obecnej sytuacji międzynarodowej doniosłym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa jego uczestników. Jednakże PRL i ZSRR udziela poparcia każdemu rozsądnemu planowi redukcji sił zbrojnych krajów — uczestników NATO i Układu Warszawskiego jak również innym krokom zmierzającym do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Obie strony wyrażają gorącą sympatię i poparcie dla wszystkich narodów kolonialnych i

półkolonialnych prowadzących nieugiętą walkę przeciwko wszelkim formom kolonializmu o wolność i niezawisłość swoich krajów.

Obie delegacje popierają prawo Chińskiej Republiki Ludowej do wyzwolenia Tajwanu i wysp przybrzeżnych oraz wypowiadają się stanowczo za przyznaniem CHRL należnego jej miejsca w ONZ.

Kierownicy działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wymienili informacje o pracy swych partii, omówili zagadnienia wzajemnych stosunków międzypartyjnych oraz aktualne problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Wiceprezydent USA Nixon przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon przybył 23 lipca do Moskwy samolotem odrzutowym „Boeing-707”. Nixon przybył wraz z małżonką i liczną grupą osób towarzyszących.

Na lotnisku we Wnukowie, udekorowanym flagami państw wymi USA i Związku Radzieckiego, gości amerykańskich powitał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Frol Kozłow. Wyraził on nadzieję, że wymiana wystaw między ZSRR i USA pozwoli narodom obu państw lepiej poznać się wzajemnie i przyczyni się do polepszenia wzajemnych stosunków między ZSRR i USA oraz niewątpliwie służyć będzie wielkiej sprawie walki narodów o umocnienie pokoju na całym świecie.

Wyrażamy nadzieję — oświadczył Kozłow — że pański, panie wiceprezydencie pobyt w Związku Radzieckim powinien dopomóc w przesywyczeniu wzajemnych podejrzeń i uprzedzeń, które, niestety, nawarstwiły się w ostatnich latach w stosunkach między naszymi państwami.

Frol Kozłow życzył wiceprezydentowi USA przyjemnego pobytu w Związku Radzieckim.

Richard Nixon przekazał wiceprezidentowi USA przyjemnego pobytu w Związku Radzieckim. Richard Nixon przekazał wiceprezidentowi USA przyjemnego pobytu w Związku Radzieckim. Richard Nixon przekazał wiceprezidentowi USA przyjemnego pobytu w Związku Radzieckim.

Wiceprezydent USA powiedział, że on i jego żona, a także inne osoby, które przybyły z nim, wyrażają wdzięczność za umożliwienie im spotkania z obywatelami Związku Radzieckiego najróżniejszych zawodów. Szczere i otwarte dyskusje na wszystkich szczeblach, poczynając od przewodniczącego Rady Ministrów, a kończąc na robotniku fabrycznym, pomogą i nam i nam lepiej poznać się i zrozumieć wzajemnie.

Na zakończenie wiceprezydent USA zapowiedział, że każdy dzień, który Amerykanie spędzą w ZSRR, będą się starali wykorzystać, aby dopomóc w stworzeniu atmosfery lepszego wzajemnego zrozumienia.

Z konferencji w Wojewódzkiej RN O lepsze zaopatrzenie miejscowości lotniskowych

W gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi odbyła się wczoraj konferencja poświęcona zagadnieniom handlu i zaopatrzenia.

Lipcowa uroczystość w łódzkiej organizacji SD

Wczoraj w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi odbyło się uroczyste spotkanie kierownictwa WK SD z aktywnym stronnictwem z Łodzi i województwa, z okazji 15-lecia Polski Ludowej.

W czasie uroczystości przewodniczący WK SD prof. Roman Kaczmarek — wręczył w imieniu Rady Państwa odznaczenia państwowe wielu działaczom stronnictwa za długoletnią działalność polityczną.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Ryszard Świątkowski, członek Prezydium WK SD i przewodniczący WK FJN, Złotym Krzyżem Zasługi otrzymali: Roman Blaszczyk, rzemieślnik; Rudomir Lukawczyk, rzemieślnik; Czestawa Monikowska, adwokat, Stefan Sobczak, rzemieślnik.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali: mgr Ryszard Małecki, kierownik Wydz. Propagandy WK SD; mgr Konrad Leonien, rzemieślnik; Gerard Jezierski, rzemieślnik i Jan Olszanski, rzemieślnik.

Po dekoracji odbyła się lampka wina. (bn.)

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). — Jak podaje PIHM — w nocny miesiącu rozpogodzenia, rano początkowo zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia burz i związanych z nimi przelotnych opadów. Temperatura maksymalna w granicach od 20 st. na zachodzie do 33 st. na wschodzie kraju. Wiatry słabe, w porwach przedburzowych silniejsze, z kierunków zmiennych.

W dniu 23 bm. Polska znajdowała się w dalszym ciągu pod wpływem zatoki niżowej, w związku z czym zachmurzenie było początkowo umiarkowane, jedynie na zachodnich krańcach duże, połączone ze słabymi opadami, w ciągu dnia nastąpił wzrost zachmurzenia i miejscami zanotowano burze oraz przelotne opady.

Dnia 20 lipca 1959 r. zginął śmiertelnie tragiczną w Uszczykach Dolnych

S. i P.

Kazimierz Radzikowski

Pogrzeb odbędzie się w Kaplicy emantarnej w Pabianicach dn. 24 lipca o godz. 17.

MATKA, ŻONA, SIÓSTRY, BRĄT I SZWAGROWIE.

Dywagacje handlowe

Nic nowego, a jednak...

Na wstępie muszę przeprosić czytelników, iż ośmielałem się zająć ich uwagę stosunkowo drobną sprawą o charakterze raczej osobistym.

Otóż kilkanaście dni temu w towarzystwie kolegi udałem się do sklepu przy ul. Piotrkowskiej, numer... zresztą mniejsza o numer, przecież to jest zjawisko powszechne. A więc krótko: Chciałem kupić parę skarpet męskich stielonowych.

Te rzeczy są nagminne

Weszliśmy do sklepu, w którym pracują trzy ekspedientki. Zadanych klientów prócz nas w sklepie nie było. Dwie ekspedientki siedziały sobie spokojnie i opowiadały o wrażeń i wspomnieniach z minionego wieczoru, a trzecia w sposób tajemniczy z mężczyzną podejrzanej kondyty zalała jakieś sprawy w pokójku biurowym przylegającym do sklepu. Staliśmy, spoglądając na zegarek, 12 minut. Żadając z ekspedientek nie zapytała co pragniemy nabyć.

Wreszcie, ta trzecia pojechała się z mężczyzną, który z dość dużą paczką wyszedł tylnymi drzwiami. Przyszła kolej na nas. Poprosiliśmy o skarpetki. Pokazała nam nie dość kompletne w kolorach i wzorach. Wobec tego, że mój kolega orientował się, iż w ZPDZ, im. Buczka produkowane są również ładne wzory, że pakowane są w paczkach po kilkanaście par, skarpetki różnych wzorów, poprosił o poszukanie innych. Ekspedientka wydobyla kilka paczek już napęczonych, ale tych ładnych nie było. Wreszcie, kiedy kolega zapytał, gdzie pani podziela te ładne wzory, ekspedientka spe-

szona wydobyla nową nienaruszoną paczkę i okazało się, że rzeczywiście są ładne skarpetki, które niestety są do nabycia przeważnie tylko, albo w sklepach prywatnych, albo w komiśkach — oczywiście po cenie znacznie wyższej.

Nic nowego, prawda? Te rzeczy są nagminne. Wziew po co to opowiadamy? Posłuchajcie kilku fragmentów z listu ekspedientki do Redakcji w związku z zamieszczonym swego czasu w gazecie wyjaśnieniem dyrekcji PSS w sprawie uprzejmości ekspedientów i kultury handlu.

... „Sprzedawca nie jest sługą „jasnie pana”, lecz osobą sprzedającą towar jaki kupujący sobie życzy nabyć. Dobry sprzedawca nigdy nie dopuści do uwłaczania swojej godności przez bicie pokłonów jakiemś snobowi... Chyba już czas skończyć z hasłem „Klient — mój pan”. Hasło to było potrzebne w minionym ustroju do wyłudzenia pieniędzy od ludzi. Wziew po co ta parodia w nowym ustroju? To po pierwsze.

Po drugie — sprzedawca zarabia miesięcznie 800 zł, za co musi utrzymać dom i rodzinę. Czy taki sprzedawca może być

uprzejmy w stosunku do klienta, który kupuje jutro, w stosunku do złodziei czy kanciarzy? ...”

I tak dalej w tym samym duchu.

Chcemy tylko sprostować pewną nieścisłość

Trudno oczywiście podejść do dyskusji z kimś, który uważa, że czas skończyć z hasłem „Klient — nasz pan”. Nie mamy zamiaru dyskutować, czy ekspedient powinien być uprzejmy wobec klienta. Chcemy tylko sprostować pewną nieścisłość. Otóż nieprawdą jest, że ekspedient zarabia tylko 800 zł miesięcznie. Przecież nie placę w handlu, w zależności od branży, wahają się w granicach 1100 do 1800 zł. Oczywiście, są początkujący ekspedient, bez kwalifikacji, zarabiający tylko 700-800 zł, ale tych jest niewiele i w tej sprawie właśnie „Dziennik Łódzki” kilkakrotnie już występował na swych łamach.

„Zdajemy sobie w pełni sprawę, że nawet 1800 zł to niezbyt wielka suma na utrzymanie rodziny, ale ciekawi nas, co by ekspedientka, która napisała cytowany list powiedziała, gdyby wezwany do udzielenia pomocy podczas wiadomości milicjant zaczął jej opowiadać ile zarabia, albo strażak, mający gasić pożar, zaczął się rozwodzić o potrzebach swojej rodziny, albo też lekarz zaczął choremu „się uskarżać na wysokość swoich zarobków?”

To przykre, że po 15 latach działalności handlu społecznego trzeba tłumaczyć tak elementarne sprawy. I chyba niemniej przykre jest to, że ekspedientka uważa każdego nabywcę futra, zegarka, telewizora czy pralki za złodzieja i kanciarza i tym stwierdzeniem chce się rozgrzeszyć ze swej obojętności, nieuprzejmości itd.

Kto ma to zrobić?

W ogóle zdaje się nadszedł czas głębszego zastanowienia nad kulturą i techniką handlu. Wiadomo, że są pewne artykuły pokupne, które „same się sprzedają”. Ale jednocześnie wiadomo, że w niektórych magazynach i sklepach gromadzą się duże remanenty mało pokupnych towarów. Są również artykuły, na sprzedaż których państwu szczególnie zależy, jak np. tkaniny lniane, łatwo dostępne w imporcie jedynie chińskie itp. Kierując się możliwościami produkcyjnymi, państwu nie raz zależy na lansowaniu takiej, a nie innej mody. Czy aparat handlu, czy ekspedientki zachęcają klientów do nabycia tych właśnie towarów?

Wszak dzieje się to na całym świecie.

Pamiętacie, że kilka lat temu Paryż lansował czerni jako najmodniejszy kolor. Po pewnym czasie wyszło na jaw, że producenci barwników posiadali duże ich zapasy, które trzeba było upłynnić. Reszta zrobiła dyktatorzy mody i wcieli aparat reklamy. Czy nasza reklama handlowa również działa w kierunku odpowiadającym interesom państwowym i społecznym? Czy ogłoszenia prasowe, czy reklama neonowa, czy wystawy sklepowe za chęć nabywców konkretnych artykułów, na sortadzi których nam szczególnie zależy?

Niejednokrotnie na różnych naradach mówi się u nas o właściwej strukturze popytu, o asortymenowej równowadze rynkowej, o świadomym kształtowaniu wymagań estetycznych społeczeństwa, o oddziaływaniu na klienta w celu kształtowania jego potrzeb. Kto to ma robić? Chyba przede wszystkim aparat handlu.

M. BIEL.

Na defiladzie 15-lecia



Originalne figury gimnastyczne zaprezentowali sportowcy „Gwardii”. CAF — fot. Dąbrowiecki

W świecie nauki i techniki

Z DNA ZATOKI MEKSYKAŃSKIEJ WYLANIA SIĘ... „SZTUCZNA WYSPA”

W odległości 11 km od wybrzeży Luizjany trwają prace nad konstrukcją „sztucznej wyspy”. Ma ona służyć do eksploatacji minerałów kryjących siarkę, znajdujących się w jej sąsiedztwie na dnie Zatoki Meksykańskiej.

„Sztuczna wyspa” posiadać będzie trójramienną konstrukcję stalową, o kształcie litery „Y”. Długość każdego z ramion wynosić będzie około 800 m. Stalowa „wyspa” wyposażona będzie w urządzenia do eksploatacji podwodnych złóż siarki (leżących na głębokości ok. 15 m. pod poziomem morza). Poza tym wybuduje się tu elektrownię,

lotnisko dla śmigłowców i budynki mieszkalne dla personelu.

Słarka będzie wydobywana do syć osobliwą metodą. W głąb złoża zanurzony zostanie system rur. Przez części z nich tłoczona będzie pod ciśnieniem gorąca woda, inne będą odsysać rozpuszczonej siarkę.

Transport wydobytego minerału do wybudowanej na brzegu fabryki chemicznej odbywać się będzie początkowo za pośrednictwem pływających cystern. Z czasem ma powstać od powierzchni rurociąg, łączący „sztuczną wyspę” z lądem stałym.

REWELACYJNY „PARAMETRON”

Uczni japońscy opracowali nowy typ obwodu elektrycznego, tzw. „parametron”. Przeznaczony do pracy w automatycznych maszynach matematycznych, może on — zdaniem wielu specjalistów — okazać się wręcz rewelacyjny z punktu widzenia dalszego rozwoju tej gałęzi techniki.

OGRODNICY ANGIELSCY OBRAZILI SIĘ NA POGODĘ I SIOSUJA „SZTUCZNE SŁOŃCE”

Kapryśna pogoda angielska tak dokuczyła ogrodnikom, że chcą się od niej niezależnie. Próbuja obecnie budować cieplarnie zupełnie izolowane termicznie, w których rośliny rozwijają się w sztucznych „promieniach słonecznych”. Ponieważ jednak rośliny przyzwyczajone są do rytmu słonecznego i zmiennych warunków w ciągu doby — do pomocy zaprzężono sterowanie elektroniczne. Reguluje ono pracę „sztucznego słońca”, temperaturę w pomieszczeniu, zawartość w powietrzu wilgoci i dwutlenku węgla itp.

KURCZĘTA PROSTO Z... KOPALNI

Kopalnia może produkować kurczęta. Pierwszy tego rodzaju eksperyment przeprowadzono w NRD w wyeksploatowanych od lat kopalni soli potasowych w Stassfurtzie. Spółdzielcza ferma drobiu mieści się 400 metrów pod ziemią i liczy do tytychczas 20 tysięcy kurcząt. Przez widzialną jest dalsza jej rozbudowa: kurczęta zajmą wtedy 3 hektary chodników kopalnianych.

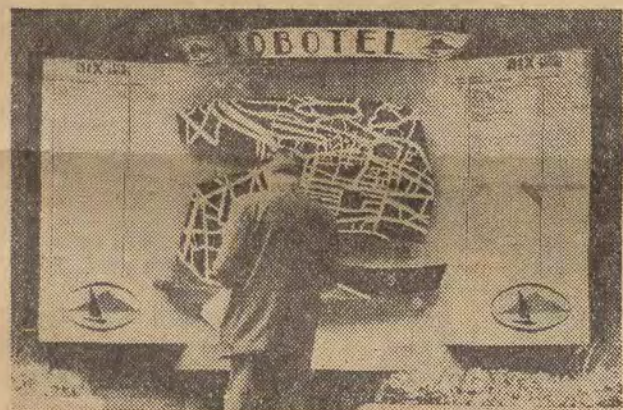
RAKIELOWA WOJNA Z... GRADEM

We Włoszech przeprowadzane są próby ochrony pól przed kleską gradą za pomocą wyrzucania w chmurę rakiet, przeciw działającym powstawaniu kawałków lodu. Z blisko 800 punktów wyrzucano już około 100 tysięcy takich rakiet o zasięgu do 1500 metrów. Koszt akcji, z której rolnicy są podobno bardzo zadowoleni, wynosi około dolara na hektar.

STATEK ZE SZTUCZNEGO TWORZYWA

W Moskwie zbudowano pierwszy, na razie jeszcze niewielki, statek tworzywa sztucznego. Statek ten, o nośności 15 ton, napeczony silnikiem Diesla, ma kadłub wykonany z tworzywa sztucznego w sposób monolityczny, a nie z poszczególnych, łączonych ze sobą elementów. Wytrzymałość mechaniczna owego plastikowego kadłuba równa jest wytrzymałości kadłuba stalowego, przy ciężarze trzykrotnie mniejszym.

Ułatwienia dla turystów



W Aix-les-Bains zainstalowano specjalne urządzenie „Robotel” pozwalające na uniknięcie niebezpiecznej wędrowki po hotelach w poszukiwaniu miejsca. „Robotel” ma 4 m długości a 2,5 m szerokości. Specjalny system sygnalizacji świetlnej na planie miasta wskazuje wolne pokoje oraz najkrótszą drogę do wybranego przez turystę hotelu. Zainstalowany obok telefonu umożliwiła natychmiastowe zarezerwanie pokoju. „Robotel” mówi po francusku, angielsku i włosku i udziela w ciągu 3 minut wszelkich informacji.

Fot. CAF

Młodzi, kobiety. Niech sobie panowie statystyki prowadzą dalej swoje demerujące dociekania, niech spokojnie przetwarzają w głowach naszej brzydszej polowie ludzkiego rodu wyliczając ile to kobiecych ciwarietek czy połówek przypada na każdego mężczyznę ponad plan w Łodzi, Warszawie, Krakowie czy w Poznaniu.

Tutaj — cała ta statystyka bierze w łeb.

Przewaga liczebna mężczyzn jest widoczna wszędzie i na każdym miejscu. Zauważać to należy nie dość jeszcze sprawnie propagandzie tego uroczego zakątka wczasowego (kociaki wola nadal Jurate czy Sopot) oraz dużej ilości różnego rodzaju sportowo-akademicko-LPZ-ctowski obóz i wczasów oraz szczególnie w tym roku rozwiniętej akcji domków campingowych i wakacji pod namiotami. Na te ostatnie, jak wiadomo garną się raczej mężczyźni i to też pozostaje nie bez wpływu na ową optymistyczną i nieco dziwną sytuację.

Plawią się więc babki w adoracji i chociaż niejedną z adorujących je urlopowiczów nie bardzo przypomina Fanfana Tulipana czy Zbyszka Cybulskiego, jest to już niebo w porównaniu do innych miejscowości nadmorskich, w których aż przykro patrzeć na zanzudające się w opuszczeniu najelegantsze nawet modniście.

Spodnie w kropki

A propos elegancji. W tej dziedzinie też same plusy. Nie trzeba przywozić wykładanych toaletami waliz Najpopularniejszym strojem na spacer, bridge i na dancing jest szeroka, zapraszana w głębokie kontrasty ko-

lorowna spódnica i bluzka z olbrzymim dekoltem.

Dla pań do lat 20 lansuje się spodnie-rybacki kolorowe, w kropki, paski i kratki. Trochę to przypomina piżame. Dla kobiet w wieku nie bardzo już poporowym spodni tego modelu nie polecałbym, choć i tutaj nie wykluczone są szczęśliwe wyjątki.

Największą atrakcją okolicy jednak jest morze z kilkunastokilometrową plażą i przepiękne jezioro Jamno, oddzielone od morza niewielką mierzeją,

pów jest takie, że łodzenie (a jest tu ich obok Siżaków spora gromadka) ze wzruszeniem myśla o Łódzkim Zarządzie Handlu. Autonomiczna dwuwieża dca nad Mielnem — tutejszej Dyrekcji FWP i GS „Samopomoc Chłopska” nie bardzo nam więc wychodzą na zdrowie. Wprawdzie sympatyczny dyrektor FWP w Mielnie p. Borek zgo dził się ze mną, że handel w Mielnie oraz porządek na plaży i na ulicach pozostawia wiele do życzenia, nie o mieszkal jednak roztoczyć takiego ogro-

TU MY JESTEŚMY GÓRĄ czyli urlop dla kobiet (Korespondencja własna)

na której znajduje się część wczasowiska Mielno — zespół domów FWP „Bandera”. Podczas sztormu fale wchodzą poza plażę i falochrony i niebezpiecznym mieszczuchom skóra ciępiennie ze strachu na myśl co by to było gdyby waziutki przemyśleć lądu nie oparł się morskiej nawałnicy. Na szczęście betonowe umocnienia gwarantują bezpieczeństwo.

mu trudności, uniemożliwiających poprawę, że dojdzie między nami do jakichś wspólnych wniosków stało się niemożliwe. Pożegnałam się niezapamiętanie przez konana, czy np. uporządkowanie zatrudniającej ludziom wypoczynek kloaki, mieszczącej się obok muszki koncertowej w parku, to naprawdę problem co najmniej na miarę województwa lub Centralnej Dyrekcji FWP.

Awans Mielna

W tym roku Mielno awansowało do roli czołowego wczasowiska morskiego ziemii kossalińskiej, a to dzięki doskonałej komunikacji autobusowej i kolejowej z Kossalinem. Natomiast za patrzanie tutejszych kiosków i skle-

Historia

w muzealnych lochach

Poważniejszym problemem, choć innego zupełnie rodzaju, jest całkowity prawie brak poważniejszych opraco-

„Cenny diament”

Robert Sireep z amsterdamskiej szli fierni diamentów zademonstrował na konferencji prasowej diament (widoczny na zdjęciu) rzekomo największy i najdroższy, jaki sprowadzono kiedykolwiek do Holandii. Określił jego wartość na 3 miliony guldów. Obecnie kamień ten wrócił do firmy handlowej w Londynie i okazało się, że wart jest tylko 30.000.

Fot. — CAF



Łódzkie zakłady pracy goszczą delegację Iwanowa

(Dokończenie ze str. 1)

Czas nagli. W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej czekają już robotnicy na przyjazd delegacji. Ponieważ jednak goście z Iwanowa opóźnili swój przyjazd do Zakładów Głazewskie go, nie mogą odmówić gospodarzom tej przyjemności i udają się kilkaset metrów od fabryki, gdzie budują się bloki mieszkalne dla pracowników tych zakładów. Bloki te są już gotowe w stanie surowym. Na dachu dumnie powiewa wiecha. Następuje moment serdecznego pożegnania i samochody nasze mijają w kierunku ulicy Wróblewskiego do Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej.

Tu przybyła tylko część delegacji: przewodniczący Szilow i przewodniczący rady zakł. Zaki. Dzierżyńskiego — Szirowa. Druga część delegacji: Skwarcow i Zachowajewa w tym samym czasie udali się na zwiedzenie Zakładów im. Malgorzaty Fornalskiej.

W ZPW im. Gwardii Ludowej witają delegację przewodniczący Prezydium MRN, E. Kazmierczak, sekretarz Prezydium H. Rejniak oraz dyrektor zakładów Z. Kobus. Dyrektor zakładów informuje w krótkich słowach przedstawicieli Iwanowa o historii zakładów. Obrazuje sytuację jaka istniała w roku 1945, kiedy Niemcy pozostawili tu tylko zgłiszczą i ruiny, a zakłady wełniane przemienili na fabrykę silników samolotowych. Dzięki wysiłkowi robotników w tej chwili w fabryce pracuje 4 tysiące osób. Jest to największa sortownia wełny w Europie, produkująca miesięcznie 35.000 kg przędzy. Czynnych jest tu 47.000 wreczon czesanekowych.

I znów krótki spacer po halach produkcyjnych. Oglądamy najnowsze agregaty angielskiej i krajowej produkcji. OI brzmiące bele białej i różnokolorowej wełny wzbudzają podziw u gości. Trzeba tu wie dzieć, że przewodniczący delegacji Iwanowski Szilow jest inżynierem włókiennikiem, a więc fachowcem, który dosko nale orientuje się w produkcji. Interesują go więc najdrobniejsze szczegóły cyklu obróbki wełny.

W świetlicy fabrycznej krótkie spotkanie z załogą. Zagają ja je I sekretarz zakładowej organizacji partyjnej — Dworniczak, po czym głos zabiera przewodniczący Szilow. Mówi on o przyjaźni polsko-radzieckiej o konieczności utrwalania serdecznych, braterskich więzi między obu narodami. Gratuluje on załogę sukcesów produkcyjnych i obiecuje, że pozdrowienia robotników ZPB im. Gwardii Ludowej przekaże włókienniarzom Iwanowa.



Same plotki

Wśród audycji telewizyjnej łódzkiej z dn. 16 bm., znalazła się recenzja teatralna nowej sztuki wystawionej w Teatrze Powszechnym pt. „Ostrożnie z małżeństwem”. Na zakończenie recenzji autor przeprowadził rozmowę z reżyserem spektaklu. Po uwagach na temat realizacji sztuki, reżyser zajął się recenzjami z tego przedstawienia, które ukazały się w „Expressie Ilustrowanym” i „Dzienniku Łódzkim”, a raczej tą, która ukazała się w „Dzienniku”, chociaż obaj recenzenci tym razem byli nad podziw zgodni.

Nie można dłużej tańc. Recenzja się reżyserowi nie podobala. Bawiem recenzentowi nie podobala się sztuka. Wobec tego reżyserowi nie podobal się również recenzent. Pewno dlatego zamiast argumentów, zacytował... plotkę. Reżyser podobno słyszał, że podobno nasz recenzent powiedział, iż napisalby lepszą sztukę w ciągu dwóch tygodni. Wobec tego on, reżyser, w imieniu Teatru Powszechnego (to już nie plotka) da je recenzentowi i „Dzienniku” dwa lata na napisanie sztuki i wystawi ją, jeśli nawet będzie gorsza od „Ostrożnie z małżeństwem”.

Wobec tego, że plotka została tu podniesiona do rangi publikacji, pozwolimy sobie, w

Robotnik Stanisław Skowron przed delegacją Iwanowa by ułatwić załogę nawiązanie kontaktów z pracownikami jednej z fabryk włókienniczych Iwanowa.

Znowu udajemy się do gabinetu dyrektora, gdzie goście otrzymują podarki od załogi, a dyr. Kobusowi wręczają upominki od załogi iwanowskiej. Krótkie przemówienie wygłosił tutaj sekretarz KL PZPR Kuliński stwierdzając, że załoga łódzkie rewanżują się przed stawicielem Iwanowa za serdeczne przyjęcie, jakie przed kilku miesiącami zgotowano delegacji łódzkiej w Iwanowie.

Ponieważ pozostało jeszcze trochę czasu, po serdecznym pożegnaniu w ZPW im. Gwardii Ludowej, delegacja udaje się na zwiedzenie Elektrociepłowni nr 2. Imponujące wrażenie na gościach iwanowskich robi potężna 214 m długości licząca hala turbin i agregatów oraz kabina sterownicza, którą obsługuje zaledwie... dwóch ludzi. Przewodniczący Szilow i Szirowa wpisują się w Elektrociepłowni do księgi pamiątkowej. Po tym olbrzymim kombinacie oprowadzali radzieckich gości dyrektorzy Rywiński i Zieliński. W tej chwili Elektrociepłownia nr 2 daje już energię elektryczną o mocy 57 megawatów i zasila nie tylko Łódź ale również całą Polskę przez podstacje Janów. Również w Elektrociepłowni gościom radzieckim zgotowała załoga serdeczną owację.

ZB. SKIBICKI

1000 klient Motoszbytu o samochodach rozmawialiśmy z dyr. Z. Piekutem

Wczoraj w Klubie Dziennika rza odbyła się niecodzienna uroczystość z okazji sprzedania tysięcznego w tym roku samochodu osobowego przez łódzki Motoszbyt. Tysięcznym nabywcą jest Ryszard Stodolkiwicz — kierownik laboratorium w Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Uprzemysłowego. Na dziedzińcu redakcji dyrektor Motoszbytu Z. Piekut



Edward Słuszkiewicz, Robert Stiller — Młodości z palmowego liścia, WP, 21.5 — Seria „Mysli srebrne i złote”. Tomik składa się z bogatej klasycznej spuścizny literackiej Indii oraz pieśni i przysłów ludów Indonezji.

Zofia Starowiejska - Morstinowa — „Dom”, WL, 21.30. Akcja toczy się w Galicji u schyłku lat 90-tych ubiegłego stulecia. Kresli autorka historię jednego z galicyjskich dworców i zamieszkującej go rodziny.

związku z powyższym, zacytował również kilka plotek. Podobno Teatr Powszechny głowi się teraz z jakiejś puli wzięć owe dwa lata (17.520 godzin!) dla naszego recenzenta.

Podobno przeprowadzane są remanenty nie wykorzystanych godzin oraz prowadzona dobrowolna zbiórka godzin nadliczbowych za lata 1960-65 wśród pracowników. Wobec dużej ofiarności, zebrano już około 10 tys. godzin i jest nadzieja, że zanim nasz recenzent wróci z urlopu, będzie mu można pełne dwa lata ofiarować.

Podobno pewien reżyser zakupił już na czarnym rynku kilkadziesiąt nie napisanych sztuk teatralnych i wszystkie ma zamiar wystawić, placąc autorom z góry w dewizach (najwyższe notowana jest złota dewiza: „trzy razy pomysł, zanim powiesz”).

Podobno od chwili kiedy zaproponowano naszemu recenzentowi napisanie gorszej sztuki, poziom „Ostrożnie z małżeństwem” podniósł się wydatnie tak, że w najbliższym czasie ma ona być zaliczona do czołowych pozycji repertuaru klasycznego.

Podobno w studio telewizyjnej łódzkiej ustawiono magiel na wypadek dalszego podnoszenia się poziomu polemik.

Oset

Sami nie wiemy co posiadamy

Rewelacyjna wystawa



Takiej wystawy jeszcze w Łodzi nie mieliśmy. Na olbrzymim placu Miejskiego

Giełda bawełniana w Łodzi

Zgodnie z informacjami uzyskanymi przez nas w Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego — otwarta zostanie w Łodzi, w dniu 10 sierpnia br. giełda bawełniana w parku w Helenowie. Celem giełdy jest rozszerzenie kontaktów handlowych między producentami (zakłady odzieżowe) i jednostkami handlu społecznego. W ramach giełdy poszczególne zakłady organizują stoiska, oraz udostępniają odbiorcom katalogi asortymentowe.

(r. g.)



Takie pomysły stoisko z płyt oglądaliśmy m. in. na wystawie w Miejskim Przedsiębiorstwie Produkcji Prefabrykatów przy ul. Tuwima.

Przedsiębiorstwa Produkcji Prefabrykatów przy ul. Tuwima 95 zgromadziło niemal cały dorobek przedsiębiorstwa. Oglądaliśmy tu m. in. garaże samochodowe z elementów prefabrykowanych, stoły dla targowisk, pojemniki na śmieci, zasłony dla śmietnic białych oraz różnego rodzaju płyty i belki stropowe. Wystawa miała na celu z jednej strony zademonstrowanie wszystkich elementów prefabrykowanych przez zakład, z drugiej zaś wykazanie, że prefabrykaty z powodzeniem w wielu wypadkach mogą zastąpić deficytowe drewno.

Ogółem zakład produkuje ponad 60 elementów prefabrykowanych. Produkcja odbywa się przez cały rok. W najbliższej przyszłości rozpocznie się wyrób prototypu domków indywidualnych z prefabrykatów (3 pokoje z kuchnią), pralni, oraz ubikacji.

W tej chwili największe zapotrzebowanie jest na pojemniki — śmietniki. Ponad 250 śmietników z prefabrykatów rozpoczęto niemal do wszystkich dzielnic Łodzi. Również zasłony do blaszanych śmietników cieszą się niesłabnącym powodzeniem.

Oprócz Łodzi zakład zaopatruje w swoje wyroby cały resort gospodarki komunalnej w Polsce. Wystawa jaką zorganizowano z okazji ogólnopolskiej nadejści przedstawicieli tego resortu — zdobyła dla przedsiębiorstwa nowych klientów. Również łódzki „Miestoprojekt” zainteresował się wyrobami prefabrykowanymi. Nasi architekci będą uwzględniać w swoich projektach dorobek zakładu.

Tak więc sami nie wiedzieliśmy co posiadamy w Łodzi. Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów zasługuje na pochwałę ponieważ stale wzbogaca produkowany asortyment, stale szuka nowych pomysłów mających na celu jak najdalej wyeliminowanie deficytowego drewna.

(J. Kr)

Kawiarnia klubowa dla młodzieży

W siedzibie Komitetu Łódzkiego ZMS — w uroczym pałacyku przy ul. Piotrkowskiej 262 — postanowiono otworzyć nową kawiarnię klubową, przeznaczoną dla młodzieży naszego miasta.

Kawiarnia zostanie uruchomiona w sierpniu — w obecnej sali posiedzeń sekretariatu, oraz w przyległej do niej mniejszej sali i na tarasie w parku.

Projekt uruchomienia kawiarni został zatwierdzony w czerwcu, przez Sekretariat KL ZMS — i w tej chwili rzuja prace inwestycyjne. Między innymi, w kawiarni znajdą się meble kolorowe, malowane „systemem gospodarczym”.

Na uwagę zasługuje fakt, że kawiarnia zostanie uruchomiona małym nakładem kosztów — dzięki pomocy zakładów pracy, m. in. Zakładów im. Strzelczyka.

W kawiarni klubowej „Pałacyk” działają sekcje: miłośników teatru, fotografików, sekcje rozrywkowe — brydżowa i jazzowa, oraz zespół kabaretu poetyckiego „Piwnica 59”, sekcja plastyczna i zespół twórczy „Karawana”. Jak z tego wynika, kawiarnia „Pałacyk” pomysłała jest jako ośrodek koncentrujący życie klubowe poważnej grupy młodzieży.

(r. g.)

Ze Złotu Młodości



Dzień 22 Lipca młodzież ZMS-owska i niezorganizowana z dzielnic: Śródmieście, St. romiejska, Chojny spędziła nad jeziorem Rydwan w okolicach Łowicza na Złocie Młodości zorganizowanym z okazji 15-lecia PRL.

W czasie złotu na miejscowym cmentarzu wojskowym odbyła się uroczystość składania wieńców i wianek kwiatów (patrz zdjęcie). Krótkie okolicznościowe przemówienie poświęcone pamięci poległych w czasie kampanii wrześniowej żołnierzy z dywizji grudziądzkiej i poznańskiej, których zwłoki znajdują się na cmentarzu pod Łowiczem, wygłosił członek sekretariatu KL ZMS — I sekretarz KD Śródmieście tow. R. Stepien.



Uśmiech z Ustronia

Od dzieci z kolonii w Ustroniu k/Grońnik, zorganizowanej przez Zakł. Wyr. Drzewnych Przem. Włókienniczego (Kopernika 17), otrzymaliśmy śliczne listy, ozdobione barwnymi rysunkami, zawierające opisy życia kolonijnego, moc pozdrowień i całusów dla rodziców oraz podziękowań dla organizatorów kolonii. W Ustroniu przebywają dzieci z różnych miast Polski, 19 bm. urządzili one wspaniałą akademię z okazji 15-lecia PRL. Jeszcze wcześniej — przeprowadziły zbiórkę na budowę szkół i przekazały nam na ten cel 101 zł 25 gr. Za listy i przekazane pieniądze dziękujemy.

Jak to na podchodach ładnie...



Harcerze łódzcy nie zapominają o naszej redakcji. Co dzień dostajemy od nich listy i pocztówki. Reprodukowaną obok kartę otrzymaliśmy od harcerki z 36 Łódzkiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. E. Plater, które przebywają na obozie w Niemliach. Kartka zawierała oczywiście serdeczne pozdrowienia.

A oto treść innej kartki: „Najserdeczniejsze pozdrowienia i harcerskie „Czuwaj” dla redakcji „Dziennika Łódzkiego” z pięknej Szwajcarii Kaszubskiej przesyłają uczestniczki i uczestnicy obozu harcerskiego hufca wielunińskiego”.

Z ziemi łubuskiej harcerze domoszą: Znad jeziora kolo Międzyrzecza obóz harcerskiej chorągwi Łódzko-Polesie przesyła Redakcji Dziennika Łódzkiego harcerskie pozdrowienie „Czuwaj” i prosi o podanie na łamach „Dziennika”, że czujemy się tu wyróżnieni.

Pozdrowienia z okazji 15-lecia PRL

My, dzieci spółdzielców z Łodzi i Wybrzeża, przebywające na kolonach LZSP w Wiśniowej Górze, z okazji 15-lecia PRL moc pozdrowień, jak najlepszych życzeń i dużo, dużo uścisków przesyłamy Tobie Droga Redakcjo, wszystkim organizatorom i pracownikom kolonii, a przede wszystkim naszym kochanym rodzicom. Czujemy się wszyscy bardzo dobrze. Chodźmy na wycieczki, kąpiemy się, opalamy, dużo czytamy oraz czynnie uczestniczymy w różnych zajęciach. Najlepiej lubimy gry terenowe i sport. Do dnia dzisiejszego wielu z naszych kolegów zdobyło Dziecięce Odznaki Wczasowe. Obecnie rozpoczęliśmy zawody o Odznakę 15-lecia. Wychowawców mamy dobrych, a jedzenia zawsze pod dostatkiem. Kończąc nasz list, specjalne podziękowania za miłe spędzone dni, składamy Sam. Władz. Socjalnemu LZPS.

Stonka na stocie

Droga Redakcjo pismo Wasze jest miłym łącznikiem między nami tj. kolonią WZSP w Podgębju a Łodzią. Codziennie z ciekawością czytamy wiadomości zamieszczone w naszym „Dzienniku Łódzkim”. Pragniemy podzielić się z Tobą, Droga Redakcjo, miłymi wrażeniami z kolonii. Mieszkamy w matych, przyjemnych domkach, rozrzuconych wśród sosnowego lasu. Jest nas 253 dziewczęta — w tym 160 z woj. łódzkiego i 93 z woj. katowickiego. Czas płynnie nam bardzo wesoło. Gdy dopisuje pogoda kąpiemy się w Bałtyku. Summ zaradamy się nas do snu. Między nami, a dziewczętami ze Śląska, nawiązała się serdeczna przyjaźń. Wspólnie urządzamy gry, zabawy, wycieczki, ogniska i wspólnie pracujemy. Często chodzimy na jagody, których tu jest mnóstwo. Wypowiedzieliśmy również walkę stoncem. Spaliśmy już uroczystość na ognisku 7.821 stoncem. Serdecznie pozdrawiamy szanowną redakcję i prosimy o przekazanie podziękowania Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Pracy w Łodzi za tak dobre i miłe zorganizowaną kolonię. Równocześnie prosimy o przekazanie podziękowań naszym kochanym rodzicom.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 06
Pogot. Milicyjne 07
Straz. Pożarna 05
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziec. 333-33
Pryw. Pogot. Lek. 555-55
MOI 359-13

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21)
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki nr 4a)
TEATR ZYDOWSKI (Wielokowalego 15)
MUZA (Pabianicka 173)
ZOO - czynne g. 9-20
PALMIARNIA - czynna g. 10-18

KINA

ADRIA (II - Studyjne - Piotrkowska 150)
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20)
DKM (Nawrot 27)

GO? GDZIE? KIEDY?

DWORCOWE (II - Dw. Kaliski)
GDYNIA (II - Tuwima 2)
LACZNOŚĆ (III - Józefów 43)
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2)
MUZA (I - Pabianicka 173)
ODRA (Przedzaliniana 68)
PIONIER (II - Franciszkańska 31)
POLONIA (premierowe - ul. Piotrkowska nr 87)
POPULARNE (II - Ogrodowa 18)
POKÓJ (II - Kazimierza nr 6)

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDWIOSNIE (I - Ze romskiego 78)
MAJA (II - Kilińskiego 178)
REKORD (II - Rzgowska 2)
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9)
SOJUSZ (II - Nowe Złotno)
STYLLOWY (I - Kilińskiego 123)
S-IT (II - Bajucki Rynek)
TATRY-LETNIE (premierowe - Sienkiewicza 40)
WISLA (premierowe - Tuwima 1)
WŁOKNIARZ (premierowe - ul. Próchnicka 16)
WOLNOSC (premierowe - Przybyszewskiego 16)

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Złotnicka 63
AS Al. Kościuszki, 45
DYZYURY SZPITALI
Poleśnictwo: Polesie 1
Część Bałut (pacjentki z poradni K przy ul. Limanowskiego)
S-IT (II - Bajucki Rynek)
TATRY-LETNIE (premierowe - Sienkiewicza 40)
WISLA (premierowe - Tuwima 1)
WŁOKNIARZ (premierowe - ul. Próchnicka 16)
WOLNOSC (premierowe - Przybyszewskiego 16)



Uwaga, filateliści!

W związku z uroczystościami jakie odbędą się w dniu 26.VII w Ojrzeńcu pow. Radomsko z okazji XV rocznicy powstania Łódzkiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, dyrekcja OPIT informuje, że w dniu tym korespondencja będzie stemplowana na stoisku pocztowym w Ojrzeńcu specjalnym datownikiem okolicznościowym.

WYSOKO kwalifikowanego pracownika posiadającego praktykę i znajomość zagadnień handlowych, księgowości lub towaroznawstwa zatrudni Państwowa Inspekcja Handlowa w Łodzi.
MURARZY i pomocników murarzy z zapewnieniem pracy w obiektach zamkniętych przez okrągły rok.
PRACOWNIKA do konserwacji bocznicy kolejowej, tornistrza - najchętniej b. pracownika P.K.P. (renciście) zatrudni natychmiast na pół etatu Zakłady Wytwarzające Transformatory M-3.

Zakłady PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. ANDRZEJA STRUGA Łódź, ul. Sienkiewicza 70-72
PRODUKUJĄ:
Tkaniny wełniane 100 proc. ubraniowe, sukienkowe i kostiumowe - wełnianopodobne 30 proc., sukienkowe i kostiumowe - drukowane 30 proc. i zerówki sukienkowe dla dzieci i młodzieży.

Przetarg nieograniczony I, II i III

Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej „Centrum” w Łodzi, ul. Piotrkowska 17
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II I III
Przetarg I odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1959 roku o godz. 10 w cenie wywoławczej 18.000 zł.

PRZETARG

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. MICHAŁA OSSOWSKIEGO w Łodzi, ul. Kilińskiego 169
OGŁASZA PRZETARG
na drobne reperacje i smolowanie dachów na czterech oddziałach. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przetarg I, II i III

ŁÓDZKA Drukarnia Dzielowa w Łodzi, ul. Piotrkowska 86
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowego marki Skoda typ Tudor 1101.

WYSTAWY

W związku z XV-leciem Polski Ludowej oraz X-leciem istnienia Konstantynowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Konstantynowie w dniu 25 lipca br. o godz. 12 w sali „Włókniarza” ul. Łódzka 28 w Konstantynowie odbędzie się otwarcie
WYSTAWY tkanin produkcji K.Z.P.W.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA świetlicy - klubu, zdolnego, energicznego z odpowiednim przygotowaniem poszukuje Centrala Eksportowo-Importowa „Cetebe” w Łodzi.
UCZNIÓW do nauki w zawodzie murarza-tynkacza przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (róg Sędziowskiej).

NIŻNIERNA włókiennika

(spec. przedzalnictwo wełny grubej), tkaczy kortowych obsługa jedno krosno - wynagrodzenie specjalne wg. zasad obowiązujących w C.L.P. Wełnianego, portierów rewidentów zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48.

TKACZY na krosna angielskie, wrzecieniarzy, obciążaczki, wózkarzy, ślusarzy warsztatowych, uczniów na tkalnie powyżej lat 18

TKACZY na krosna angielskie, wrzecieniarzy, obciążaczki, wózkarzy, ślusarzy warsztatowych, uczniów na tkalnie powyżej lat 18 przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego 228.
NIŻNIERNA rolnika ze znajomością czyszczenia nasion i obrotu towarowego na stanowisko inspektora czyszczalnictwa, ekonomistę ze znajomością zagadnień nasienictwa rolniczego, inżyniera rolnika ze znajomością czyszczalnictwa nasion na stanowisko kierownika zakładu czyszczenia nasion, technika rolnika na stanowisko kierownika magazynu oraz księgowego instruktora zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Goplańska nr 28 (Bałuty) 5341-K

KSIĘGOWEGO, blacharza, 6 tokarzy, sprzątacza

KSIĘGOWEGO, blacharza, 6 tokarzy, sprzątacza na wydział produkcyjny oraz dwóch robotników podwózkowych - zatrudni od zaraz Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89.
KSIĘGOWEGO ze znajomością rejestru do księgowości materiałowej oraz robotników nie wykwalifikowanych - zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Goplańska nr 28 (Bałuty) 5341-K

2 ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych i palaczy

2 ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych i palaczy na centralne ogrzewanie zatrudni Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Łodzi, ul. Przybyszewskiego 10.
3 BEŁOWACZY zatrudni Zbiornica nr 2 Spółdzielni Pracy „Zbieracz” ul. Przybyszewskiego nr 84. Wynagrodzenie wg. akordu. 5418-K

KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy

KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy, kierowców ciągnikowych, trzech spawaczy acetylenowych, monterów samochodowych i blacharzy zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Karłowicza 33. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 7 do 15, 5435-K

STARZSZEGO księgowego, księgowego do sekcji rozliczeń, kierownika przetwórstwa, kierownika przetwórnicy o. w., pracownika na stanowisko kierownika w dziale adm.-gosp.

STARZSZEGO księgowego, księgowego do sekcji rozliczeń, kierownika przetwórstwa, kierownika przetwórnicy o. w., pracownika na stanowisko kierownika w dziale adm.-gosp. przyjmie od zaraz Spółdzielnia Ogrodnicza w Skierkowiecach, ul. Rynek 6. Reflektuje się na sily z odpowiednim przygotowaniem i praktyką. 5320-K

NIŻNIERNA włókiennika

(spec. przedzalnictwo wełny grubej), tkaczy kortowych obsługa jedno krosno - wynagrodzenie specjalne wg. zasad obowiązujących w C.L.P. Wełnianego, portierów rewidentów zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48.

TKACZY na krosna angielskie, wrzecieniarzy, obciążaczki, wózkarzy, ślusarzy warsztatowych, uczniów na tkalnie powyżej lat 18

TKACZY na krosna angielskie, wrzecieniarzy, obciążaczki, wózkarzy, ślusarzy warsztatowych, uczniów na tkalnie powyżej lat 18 przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego 228. Dojazd tramwajem linii 1, 3, 4, 5 21, 22, 5417-K

KSIĘGOWEGO, blacharza, 6 tokarzy, sprzątacza

KSIĘGOWEGO, blacharza, 6 tokarzy, sprzątacza na wydział produkcyjny oraz dwóch robotników podwózkowych - zatrudni od zaraz Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 15, 5388-K

2 ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych i palaczy

2 ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych i palaczy na centralne ogrzewanie zatrudni Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Łodzi, ul. Przybyszewskiego 10. Zgłoszenia osobiste przyjmuje referat kadr w godz. od 7.30 do 14.30. 5418-K

KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy

KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy, kierowców ciągnikowych, trzech spawaczy acetylenowych, monterów samochodowych i blacharzy zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Karłowicza 33. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 7 do 15, 5435-K

NIŻNIERNA włókiennika

(spec. przedzalnictwo wełny grubej), tkaczy kortowych obsługa jedno krosno - wynagrodzenie specjalne wg. zasad obowiązujących w C.L.P. Wełnianego, portierów rewidentów zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48.

TKACZY na krosna angielskie, wrzecieniarzy, obciążaczki, wózkarzy, ślusarzy warsztatowych, uczniów na tkalnie powyżej lat 18

TKACZY na krosna angielskie, wrzecieniarzy, obciążaczki, wózkarzy, ślusarzy warsztatowych, uczniów na tkalnie powyżej lat 18 przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego 228. Dojazd tramwajem linii 1, 3, 4, 5 21, 22, 5417-K

KSIĘGOWEGO, blacharza, 6 tokarzy, sprzątacza

KSIĘGOWEGO, blacharza, 6 tokarzy, sprzątacza na wydział produkcyjny oraz dwóch robotników podwózkowych - zatrudni od zaraz Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 15, 5388-K

2 ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych i palaczy

2 ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych i palaczy na centralne ogrzewanie zatrudni Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Łodzi, ul. Przybyszewskiego 10. Zgłoszenia osobiste przyjmuje referat kadr w godz. od 7.30 do 14.30. 5418-K

KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy

KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy, kierowców ciągnikowych, trzech spawaczy acetylenowych, monterów samochodowych i blacharzy zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Karłowicza 33. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 7 do 15, 5435-K

JAN REMBIS
dlugoletni pracownik b. D.O.K.P. Łódź
przeżywszy lat 65
zmarł nagle dnia 22 lipca 1959 roku w Sieniawie pow. Jarosław, o czym zawiadamiają przyjaciele, kolegi i znajomych pograżeni w głębokim smutku
ŻONA i RODZINA.

MARIA MARCHWICKA
z d. Górnicka
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej nastąpi w dniu 24 lipca 1959 roku o godz. 17 o czym zawiadamiają przyjaciele i znajomych
DZIECI, MATKA i RODZINA.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
DOMEK jednorodzinny duży ogród owocowy - parkantony sprzedam tanio.
MIESZKANIE - pokój z kuchnią, częściowo wygo dy pod Warszawą zamienię na jeden pokój w Łodzi.
POKÓJ samodzielny z wygodami nie podlegający kwatunkowej kupie.
POZNAŃ - 2 pokoje duże, słoneczne, i piętro, kuchnia, inżenka, telefon zamienię na podobne w Łodzi.

KUPNO
TONE koks kupię lub zamienię za węgiel. Zaproskiej 82, tel. 407-88

SPRZEDAŻ
MASZYNE wiertarkę sto larską sprzedam.
MASZYNE pończosznica automat na kaprony na chodzie sprzedam.
MOTOCYKL „SHL” 125 ccm sprzedam.
MOTOCYKL „WFM” stan bardzo dobry (2.200 km) sprzedam.

LEKARSKIE
Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4
Dr BIBERGAL spacjiasta chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19 - Piotrkowska 14

LOKALE
BYDGOSZCZ 2 pokoje, kuchnia, w blokach zamienię na 1 pokój, kuchnia w blokach w Łodzi.

RÓŻNE
NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie czerwnia artystycznie w Włocławsku 23 - sklep, M. Frankowska

Za dwa dni wyścig „Dziennika Łódzkiego“ i „Gwardii“

Przed niedzielnym startem najlepszych kolarzy polskich

Już pojutrze będziemy świadkami wspaniałe zapowiadającej się walki na szosie autostrady warszawskiej wszystkich naszych najlepszych kolarzy, którzy przyjadą do Łodzi by stanąć na starcie XIV z rzędu wyścigu o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego“ i „Gwardii“.

Koszykarze Łodzi wygrali z Opolem

Koszykarze Łodzi reprezentowali wczorajsi mecz z reprezentacją Opola odnosząc zdecydowane i za służone zwycięstwo 90:64 pkt. Do przerwy prowadzili łodzianie 40:33. Po zmianie stron przewaga drużyny łódzkiej stała się bardziej wyraźna a drużyna dysponując lepszą pozycją strażniczą potrafiła ostatecznie wywalczyć zwycięstwo. Najwięcej punktów dla reprezentacji Łodzi zdobyli: Szczeciński — 28, Zadrożny — 19 i Chmielewski — 12. Tego rodzaju spotkania trzeba organizować częściej, a niewątpliwie podnieść się jeszcze bardziej poziom poszczególnych graczy. Łódź posiadać będzie silną reprezentację. (n)

Wyścig nasz, a mówimy to z pewną dumą, jest najstarszą imprezą sportową organizowaną po wojnie. Żadne zawody i żadne wyścigi nie mają tak bogatej tradycji jak właśnie nasz wyścig, który od 1946 roku gromadził i gromadzić niewątpliwie będzie w przyszłości na starcie wszystkich najlepszych kolarzy z całej Polski.

Niestety, dotychczas nie udało się nam wyścigu tego przekształcić w imprezę międzynarodową. Nie tracimy jednak nadziei i sądzimy, że jubileuszowy 15 z rzędu wyścig w 1960 roku odbędzie się już w obszarze międzynarodowej.

Jutro zaczyna do Łodzi przyjeżdżać zawodnicy z odległych miast, by zatrzymać się przed wyścigiem w hotelu Savoy i całkiem wypocząć.

stanąć na starcie. Do wyścigu zgłosili się kolarze z odległego Szczecina, Słupska, Opola, Gdańska, Poznania, Śląska, Warszawy no i oczywiście cała plejada zawodników z klubów łódzkich.

Niejednego z działaczy, sędziów i zawodników pytaliśmy o szanse i o wytypowanie zwycięzcy.

Trudno. Jest bardzo trudno spośród licznej grupy asów wytypować tego, który wpisze się na listę mistrzów. Poziom naszej czołówki jest bowiem bardzo wyrównany.

Może wygrać — Paradowski. Może z powodzeniem wyścig zakończyć się sukcesem — Podobasa. Wiemy, że poważnie przygotowuje się do walki najlepszy kolarz łódzki — Chłej. Nie będzie żadną rewelacją jeżeli linie mety pierwszy przejdzie — Wilczewski czy też — Elek Grabowski.

Warto tu przypomnieć, że ten ostatni wygrał wyścig w 1956 r. i niedługo już raz startował na trasie autostrady warszawskiej.

Trudno jest więc typować mistrza. Odpowiedź na to pytanie trzeba zostawić do niedzieli.

Ze względu na to, że wyścig rozgrywany będzie w obwodzie zamkniętym, publiczność będzie miała doskonałą możliwość obserwowania całej walki.

Bilety wstępu w przedsprzedaży można nabywać w Sport Tourist przy ul. Piotrkowskiej 131. Publiczność wybierająca się na wyścig dojeżdża na trasę dojeżdżającami nr 15 do końca ul. Wojska Polskiego, albo nr 6 ul. Nowotki do autostrady.

Wyścig rozpocznie się punktualnie o godz. 11. Kolarze zgłoszeni do wyścigu powinni zgłosić się po odbiór numerów startowych o godz. 10,30. Przed startem nastąpi uroczyste otwarcie wyścigu.

O dalszych szczegółach jutro. (n)

M. Wilczewski zgłosił się do wyścigu



Zeszłoroczny zwycięzca wyścigu „Dziennika“ i „Gwardii“ Mieczysław Wilczewski zgłosił się wczoraj telefonicznie wraz z trzema kolegami ze Śląska do niedzielnego wyścigu.

Wilczewski postanowił więc bronić tytułu mistrza i nagrody przechodniej. Wilczewski zalicza się nadal do czołowej grupy naszych zawodników znajdując się w grupie olimpijskiej przygotowującej się do wyścigów jednoetapowych. Trasa naszego wyścigu, która nie jest ani za długa, ani za krótka (liczy równo 100 km) bardzo temu kolarzowi odpowiada i niewątpliwie będzie on na starcie jednym z faworytów.

Prócz Wilczewskiego zgłosili się z „Ruchu“ — Chorzów: Wróbel, Zaborowski i Mandel. Słów kilka o samym Wilczewskim. Po dłuższej przerwie jaka nastąpiła w jego karierze sportowej Wilczewski stara się za wszelką cenę doszłusować do najlepszych i trzeba obiektywnie stwierdzić, że w wielu wypadkach mu się to udaje.

Wilczewski jednak powinien ostatecznie zdecydować się czy ma brać jedynie i wyłącznie udział w wyścigach jednoetapowych czy też ryzykować w wyścigach wieloetapowych. Zdajemy sobie z tego sprawę, że tej miary kolarza, jakim jest Wilczewski niecałkowicie wyścigi takie jak Dookoła Polski, czy też wyjazdy za granicę na wyścigi, które trwają kilka dni. Niemniej jednak naszym zdaniem najbardziej mu odpowiadają trasy o średnich długościach i wyścigi jednoetapowe.

Z wielką więc radością powitamy go na starcie zwłaszcza, że spoczywa na nim obowiązek bronięcia pucharu przechodniego, który ma tak bogatą tradycję. (n)

Dziś popisy gimnastyczne i start żużlowców szwedzkich

Grupa gimnastyków KS „Tramwajarzy“ brała udział w defiladzie w Warszawie, a potem w popisach gimnastycznych. Łodzianie zbierali liczne oklaski. Publiczność warszawska i łódzka tramwajarzy bardzo przypadła do gustu.

Dziś przed rozpoczęciem wyścigów motocyklowych na żużlu pokaz gimnastyczny „Tramwajarza“ będzie powtórzony. Zobaczymy więc efektowne ćwiczenia zespołowe i piramidy. Gimnastyki przygrywać ma orkiestra „Tramwajarza“.

Punktualnie o godz. 18 na

bieżnię toru wyjdą reprezentanci Polski i Szwecji by walczyć o pierwsze miejsce.

Szwedzi jak widać wykazali bardzo dobrą technikę jazdy i brawurę. Najbardziej nas interesować będzie pojedynek mistrza świata Stoermandera z naszymi asami. Program przewiduje w sumie 20 biegów, a więc na brak emocji nie trzeba będzie czekać. Dzisiejsze wyścigi będą jak gdyby zapowiedzią zbliżających się eliminacji mistrzostw indywidualnych Polski, które przeprowadzone zostaną niedługo w Łodzi.

(n)



Uczmy się pływać a mniej będzie utonięć

Niemal codziennie meldunki milicyjne donoszą o niebezpiecznych wypadkach utonięć w naszych rzekach i jeziorach.

Niestety, z dnia na dzień statystyka zwiększa się coraz bardziej i trzeba zacząć stosować rygorystyczne środki ostrożności.

Zanim jednak zastosowane zostaną środki zapobiegawcze wydane przez MO trzeba koniecznie zaapelować do tych

wszystkich, którzy chcą skorzystać z kąpielni by przesłali krótkotrwały kurs nauki pływania. Ci, którzy nauczą się pływać będą pewną asekuracją, że nie utoną. Rzeki nasze są niebezpieczne i trzeba bardzo uważać na zdradliwe brzoza, gdyż o wypadek jest niestety trudno.

Nauka pływania prowadzona jest w Łodzi przez Okręgowy Związek Pływacki i TKKF. Cóż łatwiejszego jak zapisać się na jeden z licznych prowadzonych kursów i na kilku lekcjach być już „oswojonym“ z wodą.

Kursy pływackie powinny mieć podwójny charakter. Z jednej strony — sportowy z perspektywą na sport wyczynowy, a z drugiej — propagandowy i tu właśnie w chwila gdy zjedziemy wspólny język zaczniemy rozwiązywać poważne problemy zabezpieczenia przed wypadkami.

Nauka pływania jest ani trudna, ani też przykra. Łódź posiada doskonałych, pełnowartościowych trenerów i instruktorów. Łódź posiada przepiękny basen na Widzewie, gdzie przez cały dzień może przewinąć się jeżeli nie kilkadziesiąt to przynajmniej kilkadziesiąt zwolenników sportu pływackiego.

Nie trzeba żałować czasu na naukę. Nie trzeba tracić wiary we własne siły, gdyż nauczyć się pływać nie jest rzeczą trudną. (n)

Radio i telewizja

PIĄTEK, 24 LIPCA PROGRAM I

7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 7.45 Conrad: Władca mełoidi Offenbacha. 8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla dzieci starszych opowieści radiowa pt. „O Świętym Krzyżu i Puszczy Jodłowej“. 9.30 Utwory charakterystyczne. 9.40 Dla przedszkoli i dzieci. 9.50 Opowiadanie pt. „Każdy prócz zabawy ma jeszcze inne sprawy“. 10.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR. 10.30 Audycja „Polskiego“ — Wydawnictwa Muzycznego. 11.00 Opracowanie Melachino: Władca mełoidi hiszpańskich. 11.10 Z cyklu: „Gadki ludowe“. 11.30 Melodie Franciszka Lehara. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.35 4x15 muzyki rozrywkowej. 13.35 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR. 13.55 Wiadomości. 14.00 Koncert popołudniowy. 15.01 Informacje. 15.05 Orkiestra Deutschlandsender gra utwory kompozytorów polskich. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Piękne głosy. 16.45 „Kultura plinie poszukiwana“. 17.15 „W rytmie tanecznym“. 17.45 „Radio-Reklama“. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Spotkanie z pisarzami“ — A. Stonimski. 18.25 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Utwory na gitarę. 19.30 Audycja z cyklu: „Opowieści wędrownicze“. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Melodie rozrywkowe. 20.40 Audycja „Ze wsi i o wsi“. 20.55 „Pięć minut o wychowaniu“. 21.00 Polskie melodie ludowe. 21.15 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży“. 21.40 „Wspomnienie o Władysławie Raczkowskim“. 22.10 Melodie tan. 22.29 Miłośnikom muzyki kameralnej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

7.00 „Radio-Reklama“. 7.30 Dziennik poranny. 7.30 Muz. poranna. 8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Na organach kinowych gra Lew White. 9.00 Muz. poranna. 9.30 „Z różnych stron“. 10.30 „Zaorany ugor“ — fragm. pow. 11.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki“. 11.30 Koncert solistów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie“. 15.30 Dla dzieci ci starszych — dodatek nadsyłany „Błękitnej szafki“. 16.20 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Henryka Debiela. Andrzej Hiołski — baryton. Zenon Jeliński — flet. 16.05 (L) Koncert muzyki operkowej. 16.40 (L) „Runda z piosenką“. 17.00 (L) Audycja aktualna. 17.15 (L) Muzyka na akordeonie. 17.25 (L) Felieton Romana Zrebowicza z cyklu „Epoka i autor“. 17.40 (L) Nowe nagrania Orkiestry Mando-Tinistów LRPR. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Felieton Marceliego Jorsta. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Popularni piosenkarze. 19.15 Felieton Włodzimierza Sokorskiego. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.20 W literackiej kawiarni (w przerwie koncertu). 20.40 D. c. koncertu symfonicznego. 21.26 Z kraju i ze świata. 21.33 Wiadomości sportowe. 21.55 „Nad wielką rzeką“ — słuchowisko. 22.05 „Ze świata jazzu“. 23.35 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.45 Reportaż dla dzieci (W). 18.30 Łódzka Kronika Filmowa (L). 18.40 Rozmowa z łódzkimi gośćmi (L). 19.00 Przerwa. 19.30 Tele-Echo (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.20 „Kapelusze pa na Anatola“ film fab. prod. polskiej (W). 21.50 Ostatnie wiadomości (W).

XVII Rajd Tatrzański



Znany z poprzednich rajdów Maane pojechał na I etap słabiej i miał wypadek. CAF — fot. Olszewski

Spotkanie lekkoatletyczne Wojsko - CRZZ

Na zdjęciu: na 3000 m piękną walkę stoczyli Zimny z Ożogiem. CAF — fot. Matuszewski



maska śmierci

— Jak to? Czyżby Letyński brał udział w aferze nielegalnego handlu narkotykami? — Raczej nie, choć trudno wykluczyć. Na pewno natomiast był narkomanem, ściślej mówiąc: morfinią. W czasie poprzednich bytności w tym mieście ustaliliśmy, że przyjeżdżał tu kilkakrotnie, być może w związku z rozruchem swych wynalazków. Musiał poznać Borończyka. Od razu więc po przyjeździe, idzie do niego jak w dym. — Ale to zupełnie luźny związek. Borończyk nie mógł wiedzieć, co się dalej z nim stało. — Wręcz przeciwnie: wiedział jak najdokładniej. Ryciaszek przyniósł, że po śmierci profesora odwiedził Borończyka. Opowiedział mu wszystko, przedłożył recepty, prosił niby to o radę. Gra szła grubymi nićmi. Oczywiście szantaż. Borończyk wpadł w panikę. Śmierć pa cjenia w takich okolicznościach. Tu już nie pomagają żadne kumoterskie chody. Zdawał sobie sprawę, że jest na tym terenie wykończony. Chodziło już tylko o zyskanie na czasie.

Dał Ryciaszkowi parę tysięcy, polecił usunąć pokrytym zwłoki i milcząc. Ryciaszek wprawdzie oddał recepty, ale pozostał mu pudełko apteczne, numer recepty no i oczywiście zwłoki. Był pewny, że natrafił na złotodajną żyłę. Typ oblatany w aferach kryminalnych. Spokula go rozczarowanie. Ale to nie zmienia faktu, że dla nas znalezienie Borończyka stanowiło jednocześnie rozwiązanie całej zagadki.

— Może — milczała przez chwilę. — Powracając jednak do samego początku sprawy, wciąż nie mogę sobie wyobrazić w jaki sposób nikt nie zauważył, że zabity nie jest Letyńskim. Tworz... tak, pamiętam: nie było wcale twarzy. Ale reszta? Co za niezwykły zbieg okoliczności, żeby identyczna figura, identyczny wzrost... — Wcale nie identyczne. Garstecki był wyższy o trzy centymetry. I to można było odczytać z protokołu obdukcji zwłok. Nie zwrócono uwagi. Ja również nie. Poza tym różnica wieku. Garstecki miał czterdzieści dziewięć lat, Letyński ponad pięćdziesiąt dwa. Ale ta okoliczność była już nie do ustalenia na podstawie oględzin ciała. Doktor napisał: „mężczyzna w wieku około pięćdziesięciu lat“. Natomiast poza wzrostem jeszcze jedna rzecz powinna była zastanowić każdego, kto studiował protokół sekcji... — Brak uszkodzeń na rękach — podsunęła Lena. — Nie to miałem na myśli. Skoro uderzono

przyciskiem, uszkodzenia rąk odpadają — upił kawy — Letyński był morfinią. A więc ślady po zastrzykach. Nie było najmniejszej o nich wzmianki, na takie zaś rzeczy lekarze przede wszystkim zwracają uwagę. Ciotka potrząsnęła głową. — Wciąż mówimy o dwóch różnych rzeczach. Ty o badaniach specjalistycznych, ja o odczuciach osób najbliższych. — Tak — Kostrzawa wyjął łyżeczkę, obejrzał ją w zamyśleniu i ostrożnie odłożył na spodek — tylko, że w tym domu nie było osób najbliższych. Wiezy krwi, więc cóż z tego? Obcy. Każdy żył odrębnym życiem. Właściwie nie mieli ze sobą nic wspólnego. Weźmy choćby fakt ubrania. Letyński tego dnia był w jasnoniebieskim garniturze i ciemnoniebieskich pantoflach. Człowiek leżący na dywanie miał na sobie wizytowy komplet i lakierki. Czy kogo to zastanowiło? W tym domu nie było zwyczajem przysiadania się do wspólnego stołu. Snuli się o b o k siebie, nie dostrzegając się. Sądzę, że taka historia nie mogłaby się zdarzyć w normalnej rodzinie. Ale rodzina Letyńskich nie była normalna. Nazwałbym ją raczej patologizną.

— Ze też Letyńska nie przeczuła, że ukochany człowiek... — zaczęła w zamyśleniu Lena. — Intuicja kobiety... — uśmiech Kostrzewy wypadł nieco złośliwie. — Usta jej zdrząły. — Jesteś... obrzydliwy — przeżyła ostatnich dni nie minęły bezkarnie.

Była niemal bliska płaczu. — Mówiłem o intuicji Letyńskiej, a nie o intuicji mojej żony — rejtetował pośpiesznie. — To przecież dwie zupełnie różne rzeczy. — Ale... — Nie dał jej jednak przejść do słowa. Widział co się z nią dzieje. Cóż zresztą dziwnego? Reakcja nerwowa. On też jeszcze nie powrócił do całkowitej równowagi.

— Zupełnie różne — powtórzył. — Bo któż przeczuł niewinność Władysława i skłonił mnie do zajęcia się jego sprawą? A potem, gdy przychodziły chwile załamania i gotów byłbym ze wszystkiego zrezygnować, czyje przeczuca dodawały mi otuchy?

— Hipokryta! Paskudny hipokryta — ale oczy rozgorzały świetlistym zarzewiem. Ciotka schwyliła czym prędzej dzbanuszek. — Muszę... tego... zaparzyć świeżo... — Już jej nie było w pokoju. Długo nie wracała. Nawet wtedy, gdy kawa dawno już była zaoarzona. Wystarczyło jednego spojrzenia w głąb pokoju, by zatrzymała się przed progiem.

— Mój Boże — ogarnęła ją rozczepienie — w tyle lat po ślubie? — Zamknęła cichutko drzwi. Kawa stracił swój smak, ale na pewno żadne z nich tego nie zauważyło. W każdym razie, i a rodzina nie miała nic wspólnego z patologią.

KONIEC

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączą z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 273-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne od 13.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch“ Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“.